Oświadczenie złożone
przez senatora Wadima Tyszkiewicza
na 27. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 stycznia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Tomasza Siemoniaka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Polityka migracyjna Polski wobec wydarzeń związanych z wyzwaniami współczesnej Europy i świata jest bardzo ważna w kontekście interesów Polski, w tym bezpieczeństwa. Jednak trzeba mieć na uwadze interes Polski w kontekście rozwoju gospodarczego. Cieszą prowadzone przez rząd prace nad uregulowaniem problemów migracyjnych, jednak szczególnie przedsiębiorcy oczekują szybkich działań rządu, żeby nie następował proces zwalniania polskiej gospodarki.

W branży transportowej w Polsce brakuje 120 tysięcy zawodowych kierowców. W handlu brakuje ok. 200 tysięcy pracowników. W innych branżach nieobsadzonych jest kilkaset tysięcy miejsc pracy. Stopa bezrobocia rejestrowanego wynosi kilka procent. To drugi najniższy wskaźnik w Europie, po Czechach, co cieszy i jednocześnie uświadamia bariery rozwojowe naszej gospodarki.

Przyrost naturalny według danych za październik 2024 r. wyniósł 4,6%. Według najnowszych danych aktualnie w Polsce przebywa ok. 2,5 miliona obcokrajowców, w tym 1,5 miliona obywateli Ukrainy. Według różnych danych nawet 35% obywateli Ukrainy planuje powrót do kraju po zakończeniu wojny. Skutkiem tego problem z dostępnością siły roboczej w najbliższym czasie zdecydowanie się powiększy.

Spodziewane zakończenie działań wojennych w Ukrainie da dodatkowy impuls do rozwoju gospodarczego krajom zaangażowanym w odbudowę. Stanowi to wielką szansę również dla polskich przedsiębiorstw produkujących m.in. na potrzeby przemysłu budowlanego. Polskie firmy powinny zaistnieć w odbudowie Ukrainy, jednak będzie to trudne przy spodziewanym znacznym odpływie pracowników z rynku, na którym już dzisiaj jest widoczny ich brak.

Oczywiste jest, że w sytuacji braku podaży na rynku wewnętrznym trzeba szukać pracowników na rynkach zewnętrznych, aby utrzymać rozwój gospodarczy Polski. Jednak dzisiaj pozyskanie nowych pracowników spoza Polski jest bardzo trudne. Na kartę pobytu czeka się w urzędach wojewódzkich ponad rok. W Gorzowie Wielkopolskim czeka się 18 miesięcy. Podobno w Niemczech ta procedura trwa 2 tygodnie, a na Litwie – miesiąc. Na pozwolenie na pracę czeka się w Polsce 3 miesiące. Przy okresie oczekiwania na kartę pobytu wynoszącym 18 miesięcy pracownicy z innych krajów nie mają szans na ciągłość pracy, ponieważ w międzyczasie, w oczekiwaniu na kartę pobytu, kończy się termin ważności wizy, więc pracownik zagraniczny musi wrócić do swojego kraju, gdzie i tak nie może otrzymać nowej wizy, bo polska strategia migracyjna nie uruchomiła zwiększenia liczby wydawanych wiz, wprost przeciwnie – zamyka dotychczasowe możliwości. Na skutek afery wizowej w minionych latach zamknięto możliwości pozyskania wiz np. przez Filipińczyków. Od grudnia 2023 r. nie ma wolnych terminów na wizytę u konsula w Manili. W 2024 r. wydano w Polsce ponad 20 tysięcy pozwoleń na pracę dla Filipińczyków, umożliwiając jedynie 6 tysięcy spotkań z konsulem. Jak nasza polska gospodarka ma się rozwijać przy takich utrudnieniach dotyczących zatrudniania obcokrajowców?

Przedsiębiorcy rozumieją oczywiście szeroko pojęty priorytet bezpieczeństwa państwa. Rolą rządu, Sejmu i Senatu jest stworzenie takich warunków, by polska gospodarka była konkurencyjna, by polscy przedsiębiorcy mogli się rozwijać, gdyż to przecież głównie oni tworzą PKB Polski.

Z tego miejsca zwracam się z pytaniami do ministra spraw zagranicznych. Co zrobi resort w najbliższym czasie, by zapewnić napływ do polskich przedsiębiorstw tak pożądanych pracowników zagranicznych? Kiedy zostanie zlikwidowana bariera dostępu do polskiego rynku pracy? I pytanie do ministra spraw wewnętrznych i administracji: kiedy urzędy wojewódzkie skrócą okres procedowania wniosków o kartę pobytu do akceptowalnego czasu 2 miesięcy? Czy jest na to jakaś nadzieja i rozsądna perspektywa czasowa? Polscy przedsiębiorcy i pracodawcy z niecierpliwością czekają na te rozwiązania.

Wadim Tyszkiewicz